

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Pawła Gwiaździńskiego
pt. *Możliwość zastosowania metod fenomenologicznych w kognitywistyce,*
napisanej pod kierunkiem prof. Dr. hab. Piotra Łaciaka**

1. Struktura, problematyka badawcza oraz cel rozprawy

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgr. Pawła Gwiaździńskiego, zgodnie z jej tytułem, dotyczy relacji fenomenologii do kognitywistyki, a mówiąc dokładniej – możliwości zastosowania metod badawczych wypracowanych na gruncie szeroko rozumianej fenomenologii do opisu i analizy procesów umysłowo-poznawczych badanych na gruncie interdyscyplinarnej kognitywistyki. Pytanie (problem) badawcze, na które Autor stara się udzielić uzasadnionej odpowiedzi, można wyrazić następująco: W jaki sposób wywiad drugoosobowy oraz jakościowa metoda mikrofenomenologiczna mogą przyczynić się do poszerzenia naszej wiedzy na temat specyfiki oraz struktury subiektywnego doświadczenia (świadomości)?

Swoje zadanie mgr Gwiaździński realizuje w pięciu rozdziałach. W pierwszym z nich przedstawia tło historyczne problemu danych subiektywnych w kontekście kognitywistyki, filozofii umysłu oraz wybranych twierdzeń twórcy fenomenologii. Rozdział drugi został poświęcony różnym projektom naturalizacji fenomenologii, w szczególności zaś warunkom, jakie muszą zostać spełnione, aby takie projekty mogły odnieść sukces. W rozdziale trzecim Autor omawia różne ujęcia metody fenomenologicznej – klasyczne i współczesne. Wiele miejsca poświęca analizie metody fenomenologicznej rozumianej jako seria kroków, a także metodzie fenomenologicznej rozumianej jako zbiór narzędzi badawczych (*toolbox*) umożliwiających zastosowanie tej metody w badaniach empirycznych.

Najważniejszymi rozdziałami rozprawy są rozdziały czwarty i piąty. W rozdziale czwartym mgr Gwiaździński szczegółowo przedstawia metodę wywiadu drugosobowego oraz metodę mikrofenomenologiczną. Natomiast w rozdziale piątym omawia ich zastosowania w autorskich badaniach zjawiska immersji w widowisku audiowizualnym. Zakończenie zawiera odpowiedzi na wybrane zarzuty dotyczące metody wywiadu drugosobowego i metody mikrofenomenologicznej, a także kreśli perspektywy dalszych badań związanych z wykorzystaniem metod fenomenologicznych w kognitywistyce. Do rozprawy dołączono obszerny Appendix (48 stron), w którym zamieszczono transkrypcje wywiadów fenomenologicznych na temat doświadczenia filmu *At least for a while, anyway* Daniela Crooka.

Bibliografia obejmuje przeszło 100 najważniejszych pozycji – książek i artykułów naukowych dotyczących głównego tematu pracy doktorskiej. Na podkreślenie zasługuje ich aktualność – są to najnowsze i najlepsze opracowania naukowe, jakie można było wykorzystać. Rozprawa liczy łącznie 181 stron (bez Appendixu – 133). Została napisana poprawnym i zrozumiałym językiem. Zdarzają się drobne błędy i potknięcia stylistyczne. Oto niektóre spośród nich:

- Autor pisząc o pojęciu X-a niepotrzebnie używa cudzysłowu, który z reguły jest wykorzystywany, gdy mówimy o terminie „X” (np. na stronie 3, w. 7 od góry: pojęcia „fenomenologia” używamy; podobnie w wielu innych miejscach).
- Na stronie 4, w. 5 od dołu – nazwę Towarzystwo Nauk o Poznaniu należało zapisać wielkimi literami.
- Na str. 4, w. 13-14 od góry: niejasne jest zdanie „...postępowanie badawcze wymaga fenologii w sensie *quale*”. Nie bardzo wiadomo, o jaką fenologię chodzi autorowi (zapewne o fenomenologię).
- Na stronie 5, w. 1 od dołu: sugerowałbym zapisywanie Raportu Sloana wielkimi literami (nazwa własna).
- Na stronie 116: *oddball effect* należy zapisać kursywą.
- Na stronie 158, w. 6 od dołu: „nie ma” piszemy rozłącznie (raczej nie chodzi tu o osobę niemą).

- Na stronie 167 Autor niefortunnie używa terminu „kolaboracja” – ze względu na jego dwuznaczność w języku polskim lepiej posługiwać się po prostu terminem „współpraca”.
- Niefortunny stylistycznie jest również zwrot ze strony 168: „Vermersh pisze wręcz wprost”.

Niezależnie od drobnych błędów językowych i stylistycznych należy podkreślić, że poprawność językowa rozprawy nie budzi żadnych istotnych zastrzeżeń. W szczególności dotyczy to jasności formułowanych tez i argumentacji. Z Autorem można się nie zgadzać, jednak zawsze dokładnie wiadomo, czego ewentualna niezgoda miałyby dotyczyć.

2. Szczegółowa ocena najważniejszych fragmentów rozprawy

2.1 Przedstawione w rozdziale pierwszym tło historyczne, mimo że bardzo klarowne oraz instruktywne, zbyt słabo akcentuje dwa wątki ważne z punktu widzenia relacji badań nad świadomością do kognitywistyki. Chodzi o próby wyjaśniania świadomości na gruncie obliczeniowych teorii świadomości (Jaki rodzaj przetwarzania informacji stanowi podłoże subiektywnych przeżyć?) oraz ujęcia świadomości fenomenalnej na gruncie teorii neurokognitywistycznych (Jakie mechanizmy neurobiologiczne leżą u podłoża przeżyć świadomych – m.in. badania Bernada Baarsa, Christofa Kocha, w Polsce Włodzisława Duchy).

Rzeczywiście, w przeszłości w kognitywistyce głównego nurtu problem subiektywnych przeżyć był rzadko podejmowany lub nawet spychany na margines. Jednak przesadą byłoby twierdzenie, że nie podejmowano prób zmierzających w tym kierunku. Warto również zauważyć, że obecność filozofii w kanonicznym diagramie reprezentującym sieć nauk kognitywnych, odsyła do co najmniej dwóch tradycji filozoficznych, w ramach których problem pierwszoosobowych (subiektywnych) przeżyć świadomych był przedmiotem analiz (chodzi o filozofię analityczną, m.in. prace Russella, Broada, Blocka czy Nagela, a także tradycję fenomenologiczną). W tym kontekście słuszna jest teza Autora, że „paradygmat kognitywistyki jest niepełny, jeśli pomijamy problemy dotyczące pierwszoosobowego aspektu poznania” (s. 5). Brak zaawansowanych badań nad subiektywnością w kognitywistyce wynikał nie tyle z eliminacji tej problematyki (z kilkoma wyjątkami), ile z braku odpowiednio zaawansowanych metod badawczych. Oczywiście, obecnie ta sytuacja uległa zmianie, m.in. za sprawą rozwoju nowych narzędzi i metod fenomenologicznych.

W rozdziale pierwszym Autor dość pobieżnie (niemal podręcznikowo) omawia wczesne ujęcia kognitywistyki oraz koncepcje wybranych analitycznych filozofów umysłu (J.J.C. Smart, H. Putnam, N. Block, J. Fodor, D. Dennett, Th. Nagel, F. Jackson, D. Chalmers), którzy *explicite* podejmują problematykę subiektywności i świadomości fenomenalnej. Podkreśla znaczenie luki eksplanacyjnej między sferą subiektywnego doświadczenia i nieświadomych procesów obliczeniowych oraz wskazuje na potrzebę uzupełnienia wąsko rozumianej kognitywistyki o metody fenomenologiczne. Jako rozdział wprowadzający do głównej części rozprawy, dobrze spełnia on tę rolę w kontekście dalszych analiz.

2.2 Także rozdział drugi ma charakter ogólnego wprowadzenia do kluczowego zagadnienia rozprawy, jakim jest możliwość zastosowania metod fenomenologicznych w kognitywistyce. W rozdziale tym mgr Gwiaździński analizuje różne ujęcia naturalizacji fenomenologii oraz konfrontuje je z antynaturalistyczną koncepcją Husserla. Nawiązując do pracy Dona Ihde (2012) zwraca uwagę, że „o ile Husserl nie może mieć ostatniego słowa w kwestii fenomenologii, to zawsze musi mieć pierwsze słowo” (s. 28). Chodzi o to, że radykalna koncepcja fenomenologii transcendentalnej, zarysowana zwłaszcza w późnej fazie rozwoju poglądów Husserla, jest trudna do zastosowania na gruncie kognitywistyki. Znacznie lepiej pod tym względem rokuje koncepcja M. Merleau-Ponty’ego, którego prace stanowią dobrą ilustrację współpracy fenomenologii z naukami szczegółowymi (w czasach Merleau-Ponty’ego kognitywistyka jako interdyscyplinarny program badawczy nie istniała lub dopiero powstawała). W przekonaniu Autora rozprawy (nawiązującego do poglądów Dana Zahaviego) zarówno odpowiednio rozumiana fenomenologia może przyczynić się do rozwoju kognitywistyki, jak też kognitywistyka do rozwoju fenomenologii. Jednak niezbędne jest wypracowanie odpowiedniej metodologii umożliwiającej obustronną współpracę. W tym kontekście Autor omawia dwie strategie naturalizacji fenomenologii.

Pierwszą z nich jest program badawczy rozwijany przez F. Varełę i współpracowników noszący nazwę „neurofenomenologii”. W ocenie mgr. Gwiaździńskiego neurofenomenologia wykorzystuje opisową fenomenologię w celu „dostarczenia lepszej jakości pierwszoosobowych danych” (s. 31-32), a następnie ich integracji z wynikami badań nad neuronalnymi korelatami przeżyć świadomych. Nawiązując do pracy T. Bayne’a zwraca uwagę na dwie strategie – deskryptywną i łączącą – umożliwiające taką integrację, co ilustruje przykładami konkretnych badań empiryczno-fenomenologicznych (m.in.

dotyczących zależności między neuronalnymi parametrami uważności i towarzyszącymi im subiektywnymi przeżyciami – badania przeprowadzone przez A. Lutza i F. Varełę). Na gruncie tego podejścia dane subiektywne (pozyskane dzięki wykorzystaniu metody opisu fenomenologicznego) oraz dane trzecioosobowe (pozyskane za pomocą neuroobrazowania i badania bioelektrycznej aktywności mózgu) są interpretowane jako opisujące różne wymiary tego samego zjawiska.

Mgr Gwiaździński odnosi się do tej propozycji z pewnym dystansem, ponieważ, jak pisze (przycytując opinię autorów książki *Naturalizing Phenomenology*), podejście to „może wydać się kontrowersyjne dla filozofów”. Nie podaje jednak żadnych argumentów podważających wartość poznawczą samej neurofenomenologii. Natomiast za słabszą formę naturalizacji fenomenologii uznaje propozycję D. Zahaviego i S. Gallaghera, zgodnie z którą korzyści wynikające ze współpracy fenomenologów i kognitywistów nie są jednostronne, lecz mają charakter „wzajemnego oświecenia”. Zahawi i Gallagher tworzą taką wersję fenomenologii, która pozwala projektować nowe eksperymenty badawcze, co Autor rozprawy ilustruje ciekawymi przykładami. W tym ujęciu fenomenologia zachowuje swoją autonomię jako projekt badawczy i dyscyplina filozoficzna, a zarazem pełni funkcję heurystyczną wobec kognitywistyki. Ta ostatnia zaś dostarcza fenomenologii bogatego materiału empirycznego. W zakończeniu rozdziału drugiego mgr Gwiaździński stwierdza, że oba programy naturalizacji fenomenologii zasługują na dalszy rozwój, ponieważ każdy z nich stanowi wartościową propozycję teoretyczną prowadzącą do interesujących poznawczo wyników. W opinii recenzenta powyższa diagnoza jest jak najbardziej trafna i uzasadniona.

2.3 Przedmiotem analizy w rozdziale trzecim są metody fenomenologiczne możliwe do wykorzystania w kognitywistyce. Autor szczegółowo opisuje opracowaną przez Spiegelberga (na podstawie prac fenomenologów) metodę fenomenologiczną jako serię kroków. Na podkreślenie zasługuje bardzo przejrzyste omówienie oraz ocena każdego z etapów metody, którymi są: a) badanie konkretnego fenomenu (fenomenologiczna intuicja, opis i analiza), b) badanie generalnych esencji, c) uchwycenie istotnych relacji między esencjami, d) obserwacja trybów przedstawień, e) obserwacja konstytuowania się fenomenów w świadomości, f) zawieszenie przekonań na temat istnienia fenomenów, g) interpretacja znaczenia fenomenów.

Pomimo tego, że Spiegelberg zaproponował całościowe ujęcie metody fenomenologicznej, nie uwzględniało ono możliwości jej wykorzystania w badaniach empirycznych, w szczególności w kognitywistyce. Zadania tego podjął się Daniel Schmicking (2010), który w taki sposób zmodyfikował propozycję Spiegelberga, by uczynić metodę fenomenologiczną użytecznym narzędziem w kognitywistyce. Odrzucił założenie Spiegelberga, iż metoda fenomenologiczna składa się z serii następujących po sobie kroków, których kolejność jest ściśle określona. Zamiast tego zaproponował, by traktować ją jako zbiór „niezależnych od siebie narzędzi, które mogą być wykorzystywane naprzemiennie, w zależności od potrzeb problemu badawczego” (s. 57).

Do podstawowych narzędzi składających się na metodę fenomenologiczną należą: a) redukcje fenomenologiczne, b) opis poszczególnych fenomenów, c) analiza mereologiczna, d) badanie niezmiennych struktur i relacji, e) analiza typowych trybów pojawiania się fenomenów, f) analiza statycznej konstytucji przedmiotów/doświadczenia, g) analiza struktury genetycznej przedmiotów/doświadczenia, h) interpretacja znaczenia zjawisk egzystencjalnych, i) interpretacja eksperymentalnych danych i wyjaśnień, j) interpretacja doświadczenia zastępczego i metody drugoosobowe. Mgr Gwiaździński w bardzo przejrzysty sposób przedstawia (także w formie graficznej) poszczególne narzędzia (składowe metody) wskazując na problemy, jakie wiążą się z ich wykorzystaniem. Autor za Schmickingiem podkreśla, że powyższa lista narzędzi nie jest wyczerpująca – możliwe jest projektowanie nowych narzędzi fenomenologicznych stosownie do nowych celów i potrzeb badawczych.

Z perspektywy kolejnych rozdziałów rozprawy szczególnie ważne jest ostatnie narzędzie – interpretacja zastępczego doświadczenia i metody drugoosobowe. Interpretacja zastępczego doświadczenia polega na wykorzystaniu pisemnych raportów dotyczących przypadków, które interesują fenomenologa (mogą nimi być określone zaburzenia). Jednak taki sposób badania posiada istotne ograniczenia, których można uniknąć stosując metody drugoosobowe, w szczególności wywiad fenomenologiczny, którego najbardziej rozwiniętą formą jest wywiad mikrofenomenologiczny (drugoosobowa metoda badań jakościowych). Mgr Gwiaździński odnosząc się do propozycji Spiegelberga i Schmickinga w następujący sposób wyraża własne stanowisko w kwestii metody fenomenologicznej: „Metoda fenomenologiczna jako całość jest lepiej scharakteryzowana jako zbiór narzędzi, których dobór określony został przez przedmiot badania, a nie jako seria kroków, które każdy badacz powinien przejść” (s. 65).

2.4 Wywiady drugoosobowe oraz metoda mikrofenomenologiczna zostały szczegółowo omówione w czwartym rozdziale rozprawy. W odróżnieniu od metod pierwszoosobowych (badacz dokonuje opisu i analizy własnych przeżyć świadomych) i trzecioosobowych (skupiających się na intersubiektywnie dostępnych neuronalnych korelatach przeżyć świadomych, zachowaniu lub wypowiedziach osoby badanej), metody drugoosobowe opierają się na aktywnym wywiadzie fenomenologicznym z osobą badaną, którego celem jest jej rozbudzenie w kierunku refleksyjnego dostępu do przeżywanego doświadczenia (P. Vermersh). Nawiązując do badań Claire Petitmengin Autor w następujący sposób charakteryzuje tę metodę: „Podejście drugoosobowe, w odróżnieniu od podejścia trzecioosobowego, oznacza, że badacz dba o relację wzajemności. W kontekście wywiadu wzajemność oznacza, że osoba udzielająca wywiadu jest postrzegana jako autonomiczne „ty” oraz że osoba przeprowadzająca wywiad jest również postrzegana jako „ty”, dzięki czemu Ci dwaj „ty” rozwijają się i poszerzają wzajemnie zrozumienie” (s. 72). Prezentując powyższą metodę mgr Gwiazdziński podkreśla, że ważnym źródłem informacji na jej temat były staże odbyte pod kierunkiem Claire Petitmengin (w latach 2016-2017), własne prace badawcze z wykorzystaniem wywiadu oraz liczne opracowania na temat zastosowań tej metody w kognitywistyce i fenomenologii (m.in. badania dotyczące intuicji, doświadczeń słuchowych, radzenia sobie ze zmianą, iluzji gumowej ręki, wyłaniania się myśli czy doświadczenia bólu).

Opis wywiadu fenomenologicznego, którego uszczegółowienie stanowi metoda mikrofenomenologiczna (pozwalająca wydobyć strukturalne detale doświadczenia), zamieszczony na stronach 73-102 rozprawy, jest bez wątpienia najlepszym opracowaniem tego zagadnienia w języku polskim. Autor w szczegółach omawia m.in. takie cechy metody mikrofenomenologicznej, jak: skupienie na cechach strukturalnych doświadczenia, reformulacje słów badanego, otwarty charakter listy pytań oraz minimalizm samych pytań, docieranie do przedrefleksyjnej sfery doświadczeń badanego poprzez tzw. eksplikację (obejmującą przywołanie minionego doświadczenia, jego przemyślenie i artykulację), jednostkowy i usytuowany (w czasie i przestrzeni) charakter badanego doświadczenia, jego wymiarowość (obejmującą wymiary synchroniczny i diachroniczny) i satelitarność (obejmującą kontekst, cele, wiedzę teoretyczną i ocenę doświadczenia), odtwarzanie w wyobraźni przeszłych doświadczeń lub przeżywanie ich w teraźniejszości, identyfikowanie minimalnych jednostek znaczeniowych oraz przechodzenie do coraz bardziej ogólnych

kategorii opisowych (mikrofenomenologiczna abstrakcja), synchroniczna i diachroniczna klasyfikacja, agregacja i specjalizacja oraz iteracyjny charakter badania. Niewątpliwie, prezentacja i rekonstrukcja metody mikrofenomenologicznej zostały wykonane w sposób bardzo szczegółowy i staranny, świadczący o wysokiej kompetencji Autora w tym zakresie. Czwarty rozdział uważam za najbardziej wartościowy w całej rozprawie.

2.5 Ostatni rozdział został poświęcony omówieniu wyników badań własnych Autora – z wykorzystaniem metody mikrofenomenologicznej – nad zjawiskiem immersji (zanurzenia) w widowisku filmowym. Polegały one na przeprowadzeniu wywiadów z 7 osobami (mającymi wykształcenie audiowizualne lub muzyczne) po obejrzeniu przez nie krótkiego filmu trwającego 7,12 min. Przeprowadzone wywiady zostały nagrane, uwzględniono również notatki na temat gestów, mimiki i ruchów gałek ocznych osób badanych. W odniesieniu do trzech wywiadów dokonano całkowitej transkrypcji, a następnie poddano je analizie iteracyjnej zgodnie z zasadami metody mikrofenomenologicznej.

O ile prezentacja metody mikrofenomenologicznej przedstawiona w rozdziale czwartym jest bardzo interesująca poznawczo, wyniki badania doświadczenia immersji w widowisku filmowym sprawiają wrażenie nieco prowizorycznych. Komentując te wyniki Autor podkreśla: „Analiza pozyskanych danych wskazuje, że badani doświadczali zanurzenia w widowisko filmowe od fazy II do fazy V, w której tzw. blackout powoduje „wyrwanie” podmiotu z widowiska filmowego. Doświadczeniu immersji w sferze synchronicznej towarzyszyły interesujące doświadczenia cielesne (...)” (s. 114). Jako ilustrację powyższej tezy mgr Gwiazdziński przytacza fragmenty trzech dialogów, które w opinii recenzenta, trudno uznać za źródło znaczących informacji. Są to raczej proste, dość banalne konstatacje badanych w rodzaju: poczułam zrelaksowanie się; poczułam rozluźnione mięśnie; poczułam ciężar; poczułam jakąś grawitację w sobie; całościowo poczułam, że coś mnie gdzieś tam przyciska trochę w dół (s. 114-116). Recenzent nie ma wiedzy, czy zaprezentowane wyniki badań są jedynymi, jaki istnieją, czy też stanowią one fragment większej całości. Co prawda w ostatnim akapicie Autor zwraca uwagę, jakie jeszcze badania warto byłoby przeprowadzić, jednak szczerze przyznaje, że zostało to uniemożliwione przez problemy z ich dalszym finansowaniem.

Po bardzo szczegółowym omówieniu założeń metody mikrofenomenologicznej czytelnik otrzymuje stosunkowo ubogi przykład jej zastosowania. Trzymając się zasady „po

owocach ich poznać”, można nabrać nieco sceptycyzmu w odniesieniu do efektywności metody mikrofenomenologicznej. Chyba że zaprezentowane badania własne nie są dobrym wyznacznikiem skuteczności samej metody. Tego wrażenia nie zmienia lektura liczącego 48 stron Appendixu, w którym zamieszczono transkrypcje trzech wywiadów mikrofenomenologicznych na temat doświadczenia immersji podczas oglądania. Lektura ta wywołuje wątpliwości u recenzenta, czy tego typu materiał (sekwencja pytań i odpowiedzi) może stanowić podstawę do sformułowania niebanalnego, wartościowego poznawczo opisu doświadczenia immersji. Czy rzeczywiście w trakcie takich wywiadów dochodzi do poszerzenia dostępu poznawczego do przeżywanego wcześniej doświadczenia? W przekonaniu recenzenta jest to pytanie otwarte i nadal aktualne.

3. Całościowa ocena rozprawy

Recenzowana rozprawa doktorska ma zróżnicowany charakter, jeśli chodzi o jej wartość naukową. Pierwszy i drugi rozdział są przeglądami i wprowadzającymi do głównego tematu rozprawy. Przy czym są to przeglądy odznaczające się dobrym zrozumieniem omawianej problematyki oraz napisane w sposób bardzo przejrzysty. Ważnym rozdziałem z punktu widzenia problemu możliwości zastosowania metod fenomenologicznych w kognitywistyce jest rozdział trzeci, w którym autor dokonał interesującego porównania oraz analizy krytycznej metody fenomenologicznej rozumianej jako seria kroków oraz jako zbiór narzędzi. Autor dobrze uzasadnił tezę, że do możliwych zastosowań w kognitywistyce lepiej nadaje się metoda fenomenologiczna rozumiana jako zbiór narzędzi do analizy danych jakościowych dotyczącej subiektywnych przeżyć.

Za najbardziej wartościowy uznaję rozdział czwarty rozprawy, w którym mgr Gwiaździński dokonał szczegółowej rekonstrukcji i analizy wywiadów drugoosobowych oraz opierającej się na nich metody mikrofenomenologicznej. Jest to pierwsze tak dokładne omówienie tej metody dostępne w języku polskim. Natomiast rozwinięcia i uszczegółowienia wymaga przedstawione w rozdziale piątym wdrożenie metody mikrofenomenologicznej w badaniu zjawiska immersji. W zestawieniu z bardzo dobrym teoretycznym opracowaniem samej metody, jej autorskie wdrożenie wypada słabo, a nawet nieprzekonująco, ponieważ rodzi wątpliwości, czy metoda mikrofenomenologiczna jest w stanie dostarczyć poznawczo doniosłych wyników nieosiągalnych w inny sposób.

Niezależnie od tego wysoko oceniam rozprawę doktorską mgr. Gwiaździńskiego oraz rekomenduję jej publikację (np. w serii: „Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki”). Sugerowałbym jedynie jej wcześniejsze uzupełnienie o przegląd konkretnych wdrożeń metody mikrofenomenologicznej, a także rozbudowanie wyników badań własnych przedstawionych w rozdziale piątym. Po takim uzupełnieniu warto rozważyć, czy w wersji do publikacji nie zrezygnować z Appendixu (zamiast transkrypcji wywiadów lepiej zamieścić ich szczegółowe opracowanie – wnioski, jakie z nich wypływają, dzięki zastosowaniu metody mikrofenomenologicznej).

Konkluzja:

Niezależnie od zgłoszonych uwag o charakterze krytyczno-polemicznym, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Pawła Gwiaździńskiego pt. *Możliwość zastosowania metod fenomenologicznych w kognitywistyce* jest wartościowym osiągnięciem badawczym i jako taka spełnia wymagania stawiane przed rozprawami doktorskimi. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz uznanie rozprawy doktorskiej za wyróżniającą.



dr hab. Robert Poczobut, prof. UwB